

Ż Y C I E N A U K O W E

Konferencja „Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich”, Łódź, 23–24 IX 2013

Dwudniowa konferencja zorganizowana przez Katedrę Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej UŁ została podzielona na siedem paneli tematycznych (z czego cztery odbyły się pierwszego dnia), w których zaprezentowano dziewiętnaście referatów¹. Pierwszym prelegentem panelu moderowanego przez prof. Janusza Skodlarskiego (UŁ) był dr Szymon Kazusek (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), który przedstawił szkic do badań na temat roli Żydów w handlu polskim w XVI–XVIII w., dokonując przeglądu wybranych źródeł (m.in. księgi celne, rejestry wag miejskich, rejestry mostowego). Dr Kazusek przywołał rezultaty badań Romana Rybarskiego, który powołując się na rejestry wrocławskie i nogackie, notujące spław Wisłą, wskazywał że Żydzi pojawiali się dość rzadko i pochodzili przeważnie z województwa lubelskiego lub Brzeźcia Litewskiego. Odnotowane zostały również szacunki Honoraty Obuchowskiej–Pysiovej, Jacka Wijaczki, Jerzego Motylewicza i Mariusza Kulczykowskiego. Prelegent zwrócił uwagę na bardzo aktywne uczestnictwo Żydów w handlu lądowym w drugiej połowie XVIII w. na Sandomierszczyźnie.

Drugi referent, dr Krzysztof Woźniak (Uniwersytet Łódzki), mówił o kontrabandzie na granicy Królestwa Polskiego z Prusami w pierwszej połowie XIX w. i jej żydowskich organizatorach. Autor zwrócił uwagę, że opisywane zjawisko zyskało charakter masowy po 1820 r., gdy wprowadzono wysokie cła wwozowe na surowce i artykuły przemysłowe. Skala przemytu zmniejszyła się po 1851 r., gdy ustanowiono granicę celną między Królestwem Polskim i Rosją. Dr Woźniak wskazywał na dużą rolę Żydów w organizowaniu przemytu, co wynikało w dużej mierze z posiadania przez nich odpowiednich zasobów finansowych. Prelegent wymienił także niektóre działania państwa, próbującego przeciwdziałać procederowi skutkującemu uszczupleniem skarbu (zakaz zamieszkiwania Żydów w trymilowym pasie na granicy prusko–austriackiej czy postanowienie ministerialne, zabraniające rabinom polubownego rozstrzygnięcia sporów między Żydami w sprawie kontrabandy). Referent zwrócił uwagę na rolę przygranicznych karczm — dzierżawione przez Żydów przybytki nierzadko były miejscem ukrywania nielegalnego towaru i służyły jako miejsce kontaktowe przemycników.

¹ Organizatorzy konferencji (KHMEiHG UŁ) przesłali swoje referaty przed rozpoczęciem konferencji. Czas nie pozwolił na pełne przedstawienie ich podczas spotkania naukowego.

W referacie zamykającym pierwszą sesję prof. Krzysztof Broński (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie) skoncentrował się na problematyce aktywności Żydów galicyjskich w przemyśle i rzemiośle na przełomie XIX i XX w. Prelegent dokonał analizy ilościowo czynnych zawodowo wyznawców religii mojżeszowej oraz przedstawił sylwetki wybranych żydowskich działaczy gospodarczych oraz przedsiębiorców z Galicji (m.in. Juliusza Epsteina, Bernarda Libana, Maurycego Lazarusa). Prof. Broński przypomniał sformułowanie Tomasza Gąsowskiego, który nazwał Galicję „żydowskim matecznikiem”. Wśród krajów monarchii habsburskiej prowincja ta lokowała się na czołowej pozycji, jeśli chodzi o liczebność ludności żydowskiej (pod koniec pierwszej dekady XX w. co dziesiąty jej mieszkańców był Żydem). Przy tym niemal trzy czwarte zamieszkiwało wschodnią część kraju.

W drugim panelu, któremu przewodniczył prof. Wojciech Morawski, zaprezentowano trzy referaty. Dr hab. Anna Meducka (SGH) przedstawiła historię kolei Iwangrodzko–Dąbrowskiej. Dr Konrad Meus (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) scharakteryzował pozycję Żydów w Izbach Przemysłowo–Handlowych Lwowa i Brodów (lata 1850–1914). Z kolei dr Magdalena Kwiatkowska nakreśliła rolę Żydów w rozwoju polskiego rynku książki w XX w.

Trzecią sesję, którą moderował prof. Krzysztof Broński, rozpoczęło wystąpienie prof. Wojciecha Morawskiego (SGH), poruszające problematykę kapitałów żydowskich w bankowości II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza przyczyny marginalizacji roli Żydów w polskim sektorze bankowym. Autor wskazał dwie przyczyny takiego stanu rzeczy: asymilację środowisk żydowskiej finansjery oraz proces dekapitalizacji polskiej bankowości komercyjnej, co było rezultatem Wielkiej Wojny, powojennej inflacji oraz dwóch kryzysów bankowych (1925 r. i Wielkiego Kryzysu). Niewielkie znaczenie kapitałów żydowskich w bankowości II RP zostało potwierdzone pośrednio przez politykę III Rzeszy w stosunku do nich w trakcie drugiej wojny światowej: zlikwidowano spółdzielnie kredytowe i pięć małych żydowskich domów bankowych, pozostawiając banki akcyjne. Po tym wystąpieniu głos zabrali dr Marta Dolecka i dr Józef Duda, którzy przedstawili referat *Aktywność kredytowa Żydów w Towarzystwie Rolniczym Hrubieszowskim*.

Tematem wystąpienia mgr Katarzyny Czajki (Uniwersytet Warszawski), kończącej третią sesję, był udział Żydów w związkach zawodowych pracowników kinematografii w dwudziestoleciu międzywojennym. Prelegentka podkreśliła znaczący udział Żydów w branżowych związkach zawodowych (80 proc. rynku filmowego w Polsce — rozumiane jako udział w produkcji filmów i własność kin — była w rękach żydowskich). Zwróciła uwagę, że najbardziej znaczące przedsiębiorstwa produkcyjne, np. Sfinks, również kierowane były przez żydowskich właścicieli. W zarządzie Związku Pracowników Branży Kinematograficznej zasiadał siedmioro Żydów (zarząd był piętnastoosobowy). K. Czajka wyjaśniła, że kinematografia stanowiła specyficzne pole współpracy pomiędzy Polakami a Żydami. Jednym z najważniejszych spoiw była bardzo trudna sytuacja branży filmowej (podatki, opłaty), która sprzyjała tworzeniu różnych form zinstytucjonalizowanej współpracy. Znaczenie miała również fatalna opinia środowiska filmowego, które kojarzono z kulturą niską, przeznaczoną wyłącznie dla widza masowego. Niechęć innych środowisk sprawiała, że łatwiej było niwelować podziały narodowościowe.

Pierwszym referentem w czwartej sesji (moderowanej przez prof. Rafała Materę — UŁ) był prof. Paweł Grata (Uniwersytet Rzeszowski), który przedstawił stanowisko parlamentarzystów żydowskich wobec polityki podatkowej państwa polskiego w okresie Wielkiego Kryzysu. Prelegent zauważył, iż Żydzi reprezentowali z zasady spójne stanowisko — jakkolwiek zasiadali w kilku ugrupowaniach parlamentarnych. Stosunek żydowskich parlamentarzystów wobec polskiej polityki podatkowej był negatywny. Szczególnej krytyce poddawano „dwuskładnikowy” podatek przemysłowy. Przedstawiciele mniejszości żydowskiej konsekwentnie protestowali przeciwko obciążeniom fiskalnym, dotyczącym kupców, aktywną

gospodarczo ludność miast. Proponowali nowe rozwiązania podatkowe i czasem postulaty te były realizowane (reforma podatku obrotowego). Zdaniem prelegenta trudno jednak przesądzać, że to właśnie nacisk parlamentarzystów żydowskich miał decydujące znaczenie dla przyjęcia tego rozwiązania. Po tym wystąpieniu zaprezentowano jeszcze dwa referaty: dr Edyty Majcher–Ociesy (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) o żydowskich majątkach ziemskich na Kielecczyźnie w latach 1918–1939 oraz dr. Jerzego Łazora (SGH) na temat wpływu migracji żydowskiej z Polski na stosunki z Palestyną w tym samym okresie.

Harmonogram drugiego dnia konferencji przewidywał trzy sesje (przewodniczyli im kolejno: prof. Sławomir Kamosiński, prof. Paweł Grata i prof. Włodzimierz Puliński). Jako pierwsza wyniki swoich badań przedstawiła dr Iwona Kawalla (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), która wygłosiła referat *Wpływ Żydów na rozwój handlu towarowego w Krakowie w dwudziestolecie międzywojennym*. Referentka przypomniała, że co czwartym mieszkańcem ćwierćmilionowego Krakowa była osoba wyznania mojżeszowego. Ludność ta posiadała ponad 60 proc. krakowskich przedsiębiorstw handlu towarowego. Prelegentka wskazała branże szczególnie zdominowane przez kupców żydowskich: był to skup odzieży używanej, zboża i skór, gdzie udział starozakonnych sięgał nawet 90 proc. Ze sprzedaży alkoholu i towarów tytoniowych Żydów z kolei rugowano i tam ich udziały były niższe (20–24 proc.). Wśród przyczyn znacznego udziału Żydów w statystykach handlu dr Kawalla wymieniła wielowiekową pogardę społeczeństwa polskiego do zajmowania się handlem, a z drugiej strony wrodzoną predyspozycję Żydów do zawodu kupieckiego. Z tych między innymi powodów łatwo zdominowali oni handel w „mieście Żydów”, czyli na Kazimierzu. Wątek międzywojenny był kontynuowany w wystąpieniach mgr. Wojciecha Chudzika (UMCS), który scharakteryzował bojkot handlu i kupiectwa żydowskiego na terenie budowy COP, oraz dr Elżbiety Słabińskiej (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) w referacie *Aspekty prawne działalności gospodarczej ludności żydowskiej w latach 1918–1939*.

W przedostatniej, szóstej sesji dr Krzysztof Popiński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) poruszył zagadnienie studiów młodzieży żydowskiej na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1811–1945. Z kolei mgr Kamila Lutek (Uniwersytet Łódzki) zreferowała zagadnienie udziału Żydów w życiu gospodarczym Łodzi w drugiej połowie lat trzydziestych XX w., uwzględniając towarzyszący temu bojkot ekonomiczny. Prelegentka podkreśliła, że w momencie nasilenia się propagandy antyżydowskiej ludność ta cieszyła się ugruntowaną pozycją w życiu gospodarczym miasta: starozakonni stanowili ok. 33 proc. mieszkańców miasta, spośród których 56 proc. zajmowało się przemysłem, a 27 proc. pracowało w handlu. Żydzi zdominowali łódzkie przedsiębiorstwa handlowe (byli właścicielami niemal trzech czwartych spośród nich). Wyznawcy religii mojżeszowej mieli również ponad pięćdziesięcioprocentowy udział w niektórych rzemiosłach (szmuklerstwo, szewstwo, zegarmistrzostwo i in.). K. Lutek przedstawiła wybrane akcje wymierzone przeciwko przewadze handlarzy pochodzenia żydowskiego. Był to np. tzw. tydzień bojkotu żydowskiego z sierpnia 1935 r. (rozdawanie ulotek, nawołujących do zaprzestania zakupów w sklepach żydowskich; naklejanie kartek piętnujących niekupowanie polskich produktów). Dość systematyczną próbę zniechęcania do kupowania u Żydów podjął łódzki „Orędownik”, publikując artykuły z megalomańskimi hasłami: „naród–gospodarz”, „Polska dla Polaków”. Pojawiały się także apele, aby w drodze na cmentarze Polacy nie kupowali zniszczonej i sprzedawanych przez Żydów. Dochodziło wreszcie do pospolitych aktów chuligaństwa — akcja wybijania szyb w sklepach żydowskich w maju 1938 r.

Ostatnią sesję otwierało wystąpienie prof. Mirosława Kluska (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie) na temat produktywizacji ludności żydowskiej w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej. Dr Mariusz Jastrząb (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie) scharakteryzował peerelowski stereotyp żydowskiego lichwiarza.

Część panelową konferencji zamykał referat prof. Sławomira Kamosińskiego, w którym przedstawione zostały wybrane przykłady współpracy Polski i Izraela po 1990 r. Prelegent zwrócił uwagę, że z ekonomicznego punktu widzenia Polska stanowi dla Izraela interesujący i chłonny rynek zbytu (ośmiokrotna różnica w wielkości rynku wewnętrznego). Z drugiej strony Izrael dysponuje ogromnym potencjałem technologicznym, naukowym i innowacyjnym. Prelegent wymienił liczne umowy międzyrządowe zawarte pomiędzy Warszawą i Tel Awiwem po przywróceniu stosunków dyplomatycznych w 1990 r., jak i przypadki porozumień, które ostatecznie nie weszły w życie (*Memorandum o Porozumieniu między Ministrem Gospodarki i Pracy Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Obrony Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie przemysłów obronnych* z 17 XI 2004 r. czy *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie zdrowia i medycyny* z 11 IX 2006 r.). Prof. Kamosiński przedstawił również charakterystykę wymiany handlowej między Polską a Izraelem w latach 1990–2004. Wynikało z niej, że eksport z Polski przewyższał import z Izraela jedynie w dwóch pierwszych latach dekady lat dziewięćdziesiątych, gdy zmniejszył się wyraźnie popyt wewnętrzny w naszym kraju. Zaprezentowane zostały ponadto najważniejsze bezpośrednie inwestycje zagraniczne w obu krajach.

Sesje dyskusyjne oraz całą konferencję podsumował prof. Janusz Skodlarski, podkreślając, że choć większość referatów dotyczyła spraw szczegółowych, uczestnicy starali się dążyć do syntezy. Prof. Skodlarski stwierdził również, że konferencja była potrzebna — objęła bowiem niemal cały okres uczestnictwa Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich, aż po stosunki polsko–izraelskie.

Kamil Kowalski
Łódź

Międzynarodowa konferencja naukowa „Life and political role of János Esterházy in archival and press sources”, Samorin (Słowacja), 6 IX 2013

W dziejach Starego Kontynentu było wiele postaci, których postępowanie wzbudzało kontrowersje żyjących i potomnych. Najprawdopodobniej jednak w Europie Środkowo-Wschodniej ocena żadnego z polityków czy działaczy w takim stopniu nie wzbudzała emocji społecznych i takich napięć, jak odniesienie się do losów hr. Jánoša Esterházy'ego (1901–1957). Postać tegoż polityka, potomka najznamienitszych rodów węgierskich i polskich, funkcjonującego w realiach państwa czechosłowackiego (po 1938 r. słowackiego), wydawała się wręcz predestynowana do odegrania roli symbolu uosabiającego losy elit środkowoeuropejskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego i drugiej wojny światowej. Tymczasem jak żadna inna wzbudza spory o znaczeniu wykraczającym poza dyskurs naukowy. Dość wspomnieć gorącą polemikę między politykami węgierskimi i słowackimi, towarzyszącą upamiętnieniu postaci hrabiego w pięćdziesiątą piątą rocznicę jego urodzin.

János Esterházy ze strony ojca przynależał do węgierskiego rodu Esterházych, z którego wywodzili się najbliżsi współpracownicy cesarzy monarchii habsburskiej, ministrowie i wysocy urzędnicy Królestwa Węgier. Przez pokrewieństwo z Tarnowskimi (był wnukiem Stanisława, prezesa PAU i rektora UJ) był silnie związany z polskością. Był Węgrem, któremu w wyniku ładu ustanowionego po pierwszej wojnie światowej przyszło żyć na terenie ówczesnej Czechosłowacji. W krótkim czasie dał się poznać jako jeden z najaktywniejszych obrońców obywatelskich praw mniejszości narodowych (co zrozumiale — głównie węgierskiej) dyskryminowanych przez rząd w Pradze. W 1932 r. objął przywództwo Krajowej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, a w 1935 r. uzyskał mandat do parlamentu Czechosłowacji. Jako poseł zasłynął nie tylko jako obrońca praw Węgrów. Był aktywny również w polityce międzynarodowej. W drugiej połowie lat trzydziestych angażował się w proces politycznego zbliżenia Polski i Węgier, natomiast w latach drugiej wojny światowej w pomoc uchodźcom polskim. Po upadku Czechosłowacji Esterházy pozostał jedynym węgierskim posłem wybranym do parlamentu w Bratysławie. W tym okresie zasłynął m.in. sprzeciwem wobec agresji Słowacji na Polskę w 1939 r., a w roku 1942 był jedynym posłem w parlamencie słowackim, który nie zagłosował za przyjęciem ustawy o przymusowej deportacji Żydów. Był jednym z pierwszych (jeśli nie pierwszym) propagatorów prawdy o zbrodniach hitlerowskich i stalinowskich w Auschwitz i Katyniu w Europie Środkowej. Po drugiej wojnie światowej J. Esterházy został aresztowany w Bratysławie, a następnie przekazany organom NKWD i osadzony na Łubiance w Moskwie. Oskarżony o wspieranie „faszystowskich rządów Tiso” i prowadzenie w zмовie z hitlerowcami działań przeciw państwu czeskiemu, a także o „kłamliwie” przypisanie ZSRR zbrodni katyńskiej, za działalność antyradziecką został skazany na dziesięć lat łągru. Wyrok odbywał w łągrach Książ–Pogost, Rakpas

i Sangradok–Protok w Republice Komi. Po czterech latach zesłania, wycieńczony i chory na gruźlicę, w roku 1949 został odesłany do Czechosłowacji, gdzie w 1947 r. został skazany zaocznie na karę śmierci. Po dwunastoletnim pobycie w sowieckich obozach, a następnie w czeskich i słowackich więzieniach zmarł w więzieniu o zaostrowym rygorze w Mírovie na Morawach. Prochy J. Esterházyego dopiero w 2007 r. zostały odnalezione w zbiorowej mogile ofiar czechosłowackiej służby bezpieczeństwa w Pradze.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał przedstawiciel organizatora, prezes Instytutu Badań Mniejszości Narodowych FORUM, dr László Öllös. Po powitaniu gości głos zabrali przedstawiciele Węgierskiej i Słowackiej Akademii Nauk. Dr Teréz Oborni, sekretarz naukowy WAN, podkreśliła wagę, jaką naukowcy węgierscy przywiązują do ustaleń międzynarodowego zespołu naukowców, a także jak ważnym elementem węgierskiej polityki historycznej jest postać J. Esterházyego. Udział w konferencji, a także w szerzej zakrojonym projekcie naukowców z Polski i Czech dawał, w jej przekonaniu, gwarancję rzetelności i pozbawienia dyskusji kontekstu sporu węgiersko–słowackiego. Jej słowacka odpowiedniczka, dr Edita Ivaničková, wskazała na stworzoną szansę wypracowanie consensusu nie tylko wokół tej, a ale także wokół innych kontrowersyjnych postaci wpisujących się w historię Europy Środkowo–Wschodniej w XX w.

W pierwszej części obrad, która toczyła się pod przewodnictwem prof. László Szarki (Węgierska Akademia Nauk), zaprezentowane zostały dwa wystąpienia: prof. Štefana Šutaja z Uniwersytetu Jana Šafárika z Koszyc *János Esterházy — symbol innego Węgra. Słowacka perspektywa historii*, oraz prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Arkadiusza Adamczyka *János Esterházy — Węgier, Słowak, Polak czy Środkoeuropejczyk?* Prof. Š. Šutaj naświetlił problem odbioru postaci J. Esterházyego przez naukowców słowackich. Podkreślił, iż pokutujący do dziś stereotyp hrabiego w znacznej mierze ukształtowany został w okresie komunistycznym, gdzie postać ta była jednoznacznie utożsamiana z faszyzmem, kolaboracją z Niemcami, a także uznawana za mającą udział w działaniach z 1938 r. zmierzających do likwidacji państwa czechosłowackiego. W jego ocenie współczesna eskalacja sporu między historykami słowackimi a węgierskimi wynika przede wszystkim z braku dialogu. Z kolei polski historyk i politolog skoncentrował się na problemie identyfikacji J. Esterházyego z przestrzeni geograficznej, w której przyszło mu żyć i funkcjonować. Podkreślił związek między podnoszonymi przez hrabiego wartościami uniwersalnymi a sposobem jego funkcjonowania w polityce, również międzynarodowej. Ukazał analogie między działaniami J. Esterházyego na rzecz integracji i zacierania różnic między narodami zamieszkującymi Europę Środkową, opartymi na fundamencie wierności tradycji katolickiej i narodowej, a posunięciami twórców współczesnej zjednoczonej Europy, przede wszystkim wartościami propagowanymi przez Roberta Schumana. Innym czynnikiem predestynującym J. Esterházyego do odegrania roli symbolu Europy Środkowej były dotyczące go represje ze strony kreatorów powojennego „nowego porządku”. Prof. Adamczyk, wskazując na widoczną analogię losów J. Esterházyego i przedstawicieli polskiego Państwa Podziemnego, wysunął tezę, iż najprawdopodobniej węgierskiego polityka można zakwalifikować jako typowy przykład ofiary realizacji szeroko zakrojonego planu zniszczenia elit środkoeuropejskich. Dyskusja towarzysząca tej części obrad skoncentrowała się wokół kwestii przynależności J. Esterházyego do świata arystokracji europejskiej, co przed drugą wojną światową ułatwiał mu w sposób znaczący funkcjonowanie w polityce międzynarodowej, natomiast po wojnie było jednym z czynników, które przyczyniły się do jego (również fizycznej) eliminacji.

W drugiej części obrad, toczonych pod przewodnictwem prof. Attili Simona (Instytut FORUM), zostały zaprezentowane referaty prof. László Szarki *Autonomia słowacka a rewizjonistyczna polityka Węgier*, dr. Andreja Tótha z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie *Rola*

J. Esterházyego na politycznej scenie Czechosłowacji między dwoma wojnami światowymi oraz dr. Istvána Janka z Centrum Badań Humanistycznych Węgierskiej Akademii Nauk *Aktywność J. Esterházyego w mediacji między rządami Węgier i Słowacji w latach 1939–1944*. Temat wystąpienia jednego z najwybitniejszych węgierskich znawców historii Europy Środkowej XX w. był nieco mylący. Problem styku polityki węgierskiej i słowackiej stał się bowiem dla prof. L. Szarki pretekstem do wypuklenia roli, jaką odgrywał funkcjonujący na tym obszarze J. Esterházy. Podkreślił, iż brak jest źródeł wskazujących, by hrabia łączył swe zapatrywania na kwestie usytuowania państwa słowackiego z wizją wielkiego *Felvideku*. Wręcz przeciwnie, istnieje wiele świadectw wskazujących na ograniczanie się w politycznej pragmatyce wyłącznie na kwestiach dotyczących polityki mniejszościowej Czechosłowacji czy — po 1938 r. — Słowacji. Choć zdaniem prof. Szarki nie ulega wątpliwości, iż w polityce węgierskiej obecny był wątek rewizjonistyczny, nie jest jednak właściwe ukazywanie J. Esterházyego jako przedstawiciela tej orientacji. Podkreślił jasny i czytelny, poświadczony źródłowo nie tylko w materiałach węgierskich, sprzeciw J. Esterházyego wobec uzależnienia polityki węgierskiej od Rzeszy, który notabene budził wściekłość samego Hitlera. Z drugiej strony wskazał na widoczny brak przyzwolenia elit czechosłowackich na wszczynanie jakiegokolwiek dyskusji dotyczącej koegzystencji narodowości w multietnicznym państwie. W zdominowanym przez polityków czeskich parlamencie z niechęcią odnoszono się zwłaszcza do dążeń autonomicznych Słowaków; w stosunku do Węgrów nie było akceptacji nawet dla bardzo ograniczonych postulatów kulturalnych. Andrej Tóth podkreślił znaczącą rolę J. Esterházyego na politycznej scenie Czechosłowacji. Wskazał, że ze źródeł czeskich wyłania się postać hrabiego jako typowego przedstawiciela arystokracji, praktykującego katolika, związanego z lokalnym duchowieństwem, czołowego polityka mniejszości węgierskiej i parlamentarzysty. Przykładem zręczności politycznej było wykorzystywanie kontaktów swego dziadka Stanisława Tarnowskiego z Tomášem Masarykiem przy próbach dotarcia do opiniotwórczych sfer czeskich. Czeski historyk, przywołując źródła zawierające charakterystyki, wykazał, iż J. Esterházy uchodził za polityka przywiązanego do wartości demokratycznych. Tym samym w źródłach czeskich trudno znaleźć świadectwa mogące stanowić podstawę tezy o autorytarnych czy wręcz totalitarnych zapatrywaniach hrabiego i ukształtowanemu po wojnie stereotypowi polityka reakcyjnego. Dr I. Janek skupił się przede wszystkim na ukazaniu rezultatów działalności J. Esterházyego na Słowacji, na której wszechobecne były obawy przed „madziaryzacją” tego terytorium. Podkreślił, iż sprawując mandat zaufania Węgrów, musiał pogodzić obawy Słowaków z powszechnym poczuciem krzywdy, wynikającej ze skutków „porządku potrianońskiego”. Dr I. Janek sporo miejsca poświęcił omówieniu bardzo kontrowersyjnego wątku, jakim był stosunek J. Esterházyego do arbitrażu wiedeńskiego. Podkreślił, iż choć *ex post* zaakceptował wydykt wydany w arbitrażu, to jednak stał na stanowisku, iż nie w przeobrażeniach terytorialnych należy upatrywać recepty na rozwiązanie problemów nurtujących Węgrów. Konkludując, dr I. Janek podkreślił, iż polityka J. Esterházyego nie była nacechowana antyczeskimi uprzedzeniami. Esterházy pozostawał pragmatykiem, który miał wyczucie potrzeb dwóch mniejszości (słowackiej i węgierskiej), odgrywających istotną rolę w państwie Beneša i Masaryka, natomiast tego wyczucia zabrakło przede wszystkim politykom kreującym rozwiązania wobec Węgrów. W dyskusji, nawiązując do wystąpienia I. Janka, prof. Attila Simon podkreślił istotny wpływ polityki Czechów wobec Słowaków na ukształtowanie poglądów Esterházyego. Pojawienie się żądań autonomii Słowacji zainicjowało proces stawiania postulatów ze strony innych narodowości, przede wszystkim niemieckiej. W porównaniu z tymi dwoma grupami sugestie węgierskie były mocno ograniczone do kwestii swobód językowych i kulturalnych i w żadnym stopniu nie godziły w integralność państwa czechosłowackiego. Odnosząc się do tych słów, Andrej Toth potwierdził fakt, iż w ówczesnej debacie publicznej lat trzydziestych w Czechosłowacji nie pojawiła

się żadna koncepcja rozwiązania problemów narodowościowych. Stwierdzenie to spotkało się z repliką prof. Imrego Molnara (Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Budapeszcie), iż właśnie J. Esterházy wysuwał koncepcję autonomii kulturalnej związanej z poczuciem odrębności narodowej i zachowaniem wspólnoty państwowej. W pewnym stopniu z wypowiedzi prof. Molnara zgodziła się dr Edita Ivaničková, stwierdzając, iż co prawda rozwiązania postulowane przez J. Esterházyego wzbudzały wiele emocji, jednak nosiły znamiona wytworów wieloaspektowych i jednocześnie spójnych. Prof. L. Szarka wskazał, iż w przypadku J. Esterházyego należy rozróżnić między polityką państwową a narodowościową. Celem Esterházyego było wytworzenie podstaw prawnych dla usankcjonowania multietnicznego ładu istniejącego w ramach jednego organizmu państwowego. Podejmując kwestię stosunku hrabiego do zagadnienia autonomii, należało podnieść postulowaną przez niego kwestię równości praw wszystkich potencjalnych beneficjentów polityki narodowościowej. Nawiązując do tej wypowiedzi, prof. Attila Simon podkreślił, iż zarzut współpracy J. Esterházyego z politykami słowackimi i niemieckimi oraz dążeń do dezintegracji Czechosłowacji jest nieuprawniony. Kontakty ze Słowakami i Niemcami były spotkaniami roboczymi, wynikającymi z obowiązków J. Esterházyego jako parlamentarzysty. Kontekst antyczny można by przypisać jedynie wizycie J. Esterházyego w Londynie, do której doszło przy wydatnej pomocy Polaków. Jednak nawet ten epizod nie był niczym więcej jak próbą zorientowania się w sytuacji międzynarodowej i przymiarką do wybadania, na ile Zachód skłonny byłby do presji na Pragę, idącej w kierunku przyznania Węgrom swobód porównywalnych do Niemców i Słowaków. Idąc dalej tym tropem, Andrej Toth wskazał, iż jeśli się weźmie pod uwagę fakt artykułowania żądań autonomicznych przez przedstawicieli mniejszości węgierskiej w Rumunii i Jugosławii i kierowanie ich pod adresem rządów w Bukareszcie i Belgradzie, postawa J. Esterházyego nie była szczególnie oryginalna. Podsumowując, I. Molnar potwierdził, iż u podstaw wizerunku hrabiego jako zaprzysięgłego przeciwnika Czechosłowacji legła krytyka, której nie szczędził przywódcom państwowym. Wynikała ona w znacznej mierze z faktu, iż Esterházy pozostawał permanentnym opozycjonistą.

W trzeciej części obrad przedstawionych zostało pięć wystąpień: dr Martin Hetényi z Uniwersytetu Konstantyna Filozofa w Nitrze przybliżył temat *János Esterházy jako przywódca Partii Węgierskiej (1938–1945)*; prof. Attila Simon podjął kwestię *Odsunięcia Jánoša Esterházyego z funkcji lidera Partii Węgierskiej w końcu 1944 r.*; László Bukovszky przedstawił zagadnienie: *Esterházy w świetle dokumentów Służb Bezpieczeństwa*, Imre Molnár zaprezentował referat dotyczące *wizerunku J. Esterházyego w źródłach rodzinnych*. Część referatową zakończyło wystąpienie dr. Miroslava Micheli z Instytutu Historii Słowackiej Akademii Nauk *Historycy i osoby publiczne wobec osoby Jánoša Esterházyego na Słowacji po 1989 r.* Dr M. Hetényi w swym krótkim wystąpieniu doszedł do konkluzji, iż dostępne źródła potwierdzają absolutnie kluczową rolę, jaką J. Esterházy odgrywał wśród słowackich Węgrów. Prof. Attila Simon, przedstawiając stosunkowo krótki epizod działalności politycznej J. Esterházyego, wykazał kluczowe znaczenie źródeł niemieckich, niezbędnych nie tylko dla prawidłowego odtworzenia miejsca Słowacji i Węgier w systemie sojuszy Rzeszy, lecz również dla zrozumienia decyzji i kolei losów polityków słowackich i węgierskich, aktywnych w okresie drugiej wojny światowej. Ze świadectw niemieckich wynika niezbicie, iż Esterházy stanowił dla Niemców „problem”. Jego status materialny sprawiał, iż pozostawał nieczuły na sugestie i naciski przychodzące zarówno z Berlina, jak i z Budapesztu. Prof. A. Simon uznał za paradoks historii, iż właśnie oskarżenia o spolegliwość wobec Rzeszy czy nawet o ścisłą kolaborację z Niemcami stały się podstawą późniejszego oskarżenia. László Bukovszky skupił się w swym referacie na przebiegu zbierania sfabrykowanych „dowodów”, które stały się w okresie późniejszym podstawą oskarżenia w pokazowym procesie Esterházyego. W swym referacie uwypuklił dwa mało znane wątki: 1/ z dokumentacji

sporządzonej przez organa czechosłowackiej Służby Bezpieczeństwa wynikało, iż wbrew oficjalnym oświadczeniom zarówno Gustáv Husák, jak i Vladimír Clementis znali miejsce pobytu Esterházyego w ZSRR; 2/ powodem braku interwencji władz czechosłowackich u Stalina w sprawie Esterházyego miał być fakt uznania go za zbrodniarza wojennego. Występujący w dalszej kolejności prof. Imre Molnár przedstawił wizerunek J. Esterházyego, opisany na podstawie korespondencji rodzinnej. Ustalenia prof. Molnara są bardzo istotne, gdyż jest to chyba jedyny historyk, który zdołał uzyskać dostęp do zbiorów rodzinnych córki hrabiego, mieszkającej na stałe w Rzymie, jak również dotarł do spuścizny rodzinnej przechowywanej u polskich krewnych Esterházych. Z kolei dr Miroslav Michela podjął temat funkcjonowania postaci J. Esterházyego w przestrzeni publicznej. Za wręcz szkodliwe dla debaty naukowej uznał sytuację, kiedy sądy na temat osoby hrabiego zaczęli wypowiadać politycy, wyprzedzając pojawienie się ocen zawodowych historyków. W dyskusji — o ile ona w ogóle istnieje — dominują skrajności: przez zwolenników J. Esterházy określany jest mianem męczennika i męża stanu, natomiast przeciwnicy definiują jego osobę mianem złoczyńcy i publicznego wroga. Tymczasem debata na temat postaci J. Esterházyego wydaje się kluczowa w dialogu przede wszystkim między historykami słowackimi i węgierskimi, lecz również jest istotna dla dwudziestowiecznych badaczy całego obszaru Europy Środkowej. Słowacki historyk podkreślił, iż J. Esterházy pozostaje symbolem pewnej epoki, co jednak w sposób istotny przeszkadza w bezstronnej dyskusji. Zmusza bowiem do opowiedzenia się za umiejscowieniem tej postaci w panteonie albo też poza nim. W dyskusji jako pierwszy wypowiedział się László Bukovszky, który podkreślił, iż obraz hrabiego i jego oceny pozostaną niepełne, dopóki materiały z archiwów sowieckich będą niedostępne dla badaczy. W nawiązaniu do referatu L. Bukovszkyego i M. Micheli prof. Attila Simon podkreślił fakt, iż władzom komunistycznym nie chodziło wyłącznie o eliminację J. Esterházyego, lecz całej klasy politycznej. Niemniej I. Molnár stwierdził, iż hrabia pozostawał szczególnie łatwym celem komunistów. Już przed wojną J. Esterházy był powszechnie znany ze swego anty-bolszewickiego nastawienia, wynikającego z nauczania Kościoła powszechnego, a w okresie wojennym dodatkowo „zasłużył się” Sowietom propagowaniem prawdy o zbrodni katyńskiej. Z kolei prof. L. Szarka, odnosząc się do słów M. Micheli, podkreślił znaczenie toczony debaty naukowej, prowadzonej w oparciu o źródła, bez żadnej wstępnej etykietyzacji i bez ulegania dotychczas utrwalanym stereotypom. Włączając się w dyskusję, słowacki historyk Frantisek Vrabel wskazał na kilka spornych punktów, w których — jego zdaniem — najłatwiej znaleźć było consensus. Jedną z nich był problem zaangażowania Esterházyego w pomoc Żydom w czasie drugiej wojny światowej. Jednocześnie mówca wskazał na — jego zdaniem — daleko idącą mitologizację i przerysowanie skali tej pomocy, która dotyczyć mogła zapewne kilku osób. Do wypowiedzi Vrabela ustosunkowało się kilku dyskutantów. Zdaniem prof. A. Simona sam fakt pomocy Żydom został udokumentowany źródłowo, natomiast skala wsparcia pozostaje kwestią wtórną. A. Adamczyk, opierając się na polskich doświadczenia Holocaustu, zadał pytanie o skalę represji, jaka mogła dotknąć hrabiego i jego rodzinę za ukrywanie Żydów. Ani Słowacy, ani Węgrzy nie udzielili jednak jednoznacznej odpowiedzi, czy ryzyko związane z niesieniem pomocy Żydom było tak duże jak w Polsce, choć panowała zgodność, iż w przypadku ujawnienia tego faktu Esterházy nie mógł liczyć na bezkarność. Z kolei główny argument przemawiający za bezcelowością dyskusji w tej kwestii stanowiły dla I. Molnara wyróżnienia, którymi Esterházy — często już pośmiertnie — był honorowany przez społeczność żydowską. Tytuł: „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, wyróżnienie Centrum Sz. Wiesenthala to tylko nieliczne dowody pamięci Żydów i raczej trudno byłoby sądzić, iż Esterházy był honorowany tak ważnymi laureami bez jakichkolwiek ku temu podstaw. Podsumowując przebieg obrad, prof. L. Szarka podkreślił, iż jest to jedna z pierwszych debat, której celem było ukazanie różnych, niekiedy skrajnych, punktów widzenia postaci

J. Esterházyego. Celem konferencji nie było bynajmniej osiągnięcie consensusu, bo w przypadku postaci ważnych wydaje się on po prostu niemożliwy.

Konferencja stanowiła podsumowanie projektu *Life and political role of János Esterházy in archival and press sources*, realizowanego we współpracy z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Węgierską i Słowacką Akademią Nauk oraz Uniwersytetem Karola w Pradze. Został on zrealizowany dzięki środkom Funduszu Wyszehradzkiego [nr 21210436]. Uzyskane wyniki stanowiąc będą podstawę dla zainicjowania dwóch kolejnych projektów: *Alternatives and dead ends of the minority policy in the 20th century*, prowadzonego przez Instytut Badań Mniejszości Narodowych FORUM w słowackim Samorinie, oraz *Identity and Memory in the Central Europe. Common area, common political thought, common heroes*, realizowanego przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim.

Arkadiusz Adamczyk
Piotrków Trybunalski